




Colloquium 2(50)/2023  
ISSN 2081-3813, e-ISSN 2658-0365  
CC BY-NC-ND.4.0  
DOI: <http://doi.org/10.34813/12coll2023>

## WIDMA REŻIMÓW TERRORU, STRACHU I LĘKU W PONOWOCZESNOŚCI: ICH SPOŁECZNE PRZYCZYNY, KONSEKWENCJE I SPOSOBY ICH OPANOWYWANIA

**Specters of regimes of terror, fear and anxiety in postmodernity:  
their social causes, consequences and ways of mastering them**

Małgorzata Stochmal  
Uniwersytet Wrocławski  
Wydział Nauk Społecznych  
e-mail: [malgorzata.stochmal@uwr.edu.pl](mailto:malgorzata.stochmal@uwr.edu.pl)  
ORCID  0000-0002-8385-2844

### Streszczenie

Artykuł jest próbą ukazania teoretycznych odniesień do zagadnień związanych z terrorem, strachem i lękiem z uwzględnieniem postrzegania ich społecznych przyczyn i konsekwencji. Zasadne jest osadzenie rozważań w postmodernizmie. Poszerzam analityczne horyzonty znaczeń przypisywanych szeroko rozumianym kulturom strachu, oddając ważniejsze trajektorie ich rozumienia. Współczesny habitus bezpieczeństwa immanentnie łączy się z widmami kultur strachu, połączenia tego jednak nie należy postrzegać w kontekście binarnym, lecz raczej hybrydycznym. Widma kultur strachu wyłaniają się w coraz to nowych odsłonach w rzeczywistości społecznej i przenikają do świadomości ludzi. Zająły one poczesne miejsce w systemach zapewniania bezpieczeństwa i porządku publicznego, podsycane groźbą nieustannie czyhających na nas zagrożeń. Kultury strachu to potężne dyskursy osadzone w sposób zakamuflowany dla działań zarządzania populacjami, nie zawsze zgodnymi z interesem i wolą ogółu. Kultury strachu stanowią represyjne reżimy dla często globalnych interesariuszy próbujących swoją władzę realizować w coraz to nowych przestrzeniach. W zależności od posiadanych motywów mogą posługiwać się skalkulowanymi retorykami kultur strachu, umiejętnie je eskalując. Do retoryk tych należy wytwarzanie i realizacja terroru, przemocy, przymusu, zastraszanie lub groźby wzbudzania strachu czy lęku w codziennym życiu zwykłych ludzi. Prowadzić to może do traumatyzowania całych pokoleń podatnych na retorykę lęku. Znajomość tych mechanizmów stanowić może siłę przeciwstawiania się retorykom strachu w codziennym życiu.

**Słowa kluczowe:** terror, strach, lęk, niepewność, kultury strachu, ponowoczesność, postmodernizm.

### Abstract

The article is an attempt to show theoretical references to the issues of terror, fear and anxiety, taking into account the perception of their social causes and consequences. It is reasonable to embed the considerations in postmodernism. I expand the analytical horizons of meanings attributed to fear cultures

in the broadest sense, capturing the more important trajectories of their understanding. The contemporary security habitus is immanently linked to the spectres of fear cultures, however, this connection should not be seen in a binary context, but rather in a hybrid one. The spectres of fear culture emerge in ever new guises in social reality and permeate people's consciousness. They have taken a prominent place in systems for ensuring security and public order, fuelled by the threat of constantly lurking dangers. Cultures of fear are powerful discourses embedded in camouflaged ways for population management activities that are not always in line with the general interest and will. Cultures of fear are repressive regimes for often global stakeholders trying to exercise their power in ever new spaces. Depending on their motives, they may use the calculated rhetoric of fear cultures, skilfully escalating them. These rhetoric include the production and implementation of terror, violence, coercion, intimidation or threats to instil fear or anxiety in the daily lives of ordinary people. This can lead to traumatizing entire generations susceptible to the rhetoric of fear. Knowledge of these mechanisms can provide the power to counter the rhetoric of fear in everyday life.

**Keywords:** terror, fear, anxiety, uncertainty, cultures of fear, postmodernity, postmodernism.

## Wprowadzenie

Strach i lęk w swojej podstawowej tożsamości przez bardzo długi okres nie był przedmiotem zainteresowania naukowców. Emocje te z jednej strony były zagadnieniami niedocenianymi w piśmiennictwie, a z drugiej strony relatywnie mocno oddziaływały – i dalej oddziałują – na szeroko rozumiane zmiany społeczne. Odciskają one znaczące piętno na działalność człowieka, niemniej na próżno poszukuje się przypisania im jakiegś ważnej roli sprawczej. Zaniedbania te lokują się nie tylko w obszarze uzasadnień teoretycznych, ale i badań empirycznym im poświęconych. Emocje te pozostają ważniejszym mechanizmem generatywnym dokonujących się przeobrażeń. W spuściznie naukowej ich teoretyczne ślady stają się coraz bardziej wyraźne, aż do momentu ich uznania za byty niezwykle ważne w kontekście kształtowania ponowoczesności współczesnych cywilizacji.

Uczucie strachu czy lęku skonceptualizowane jest w dorobku naukowym na różne sposoby. Zagadnienia te nie tyle mieszczą się w szerokich teoretycznych ramach, jak powiązuje się te odczucia psychospołecznym wymiarem. Tuan Yi-Fu w swoim dziele *Landscapes of Fear* (2013) analizuje, w jakim zakresie strach ujawniał się w przeszłości i kształtował nasze dzieje. Udało mu się unaocznnić, iż strach obecny jest na każdym etapie rozwoju cywilizacji i tyczy się wielu kwestii. Dziedzictwo strachu określił mianem obiektywnej okoliczności towarzyszącej człowiekowi w każdym pokoleniu (Yi-Fu, 2013, s. 210). Strach i lęk jest niezwykle użyteczną reakcją obronną z punktu widzenia naszej egzystencji. Niemniej może zdominować podmiot, stanowiąc fundament dla negatywnych jego konsekwencji.

Powszechność strachu łączy się z rzeczami nieznanymi, niezrozumiałymi, takimi, na które ówczesny człowiek nie miał wpływu. Jeśli człowiek nauczył się panować nad strachem w określonych okolicznościach, to ujawniały się każdorazowo nowe strachy wymagające okiełznania. Niezależnie od przyjętej terminologii strach czy elementy lęklive wpływają na jednostkowe czy zbiorowe podmioty. Strach z jednej strony jest

przez kogoś lub coś artykułowany. Będziemy mieli tu na uwadze dwa wymiary: środowiska naturalnego, jak i środowiska kulturowego. Po drugie groźba strachu jest kierowana ku innym, stąd też jest przez nich odbierana i doświadczana.

### **Postmodernistyczne osadzenie rozważań na temat widmontologii**

Wizja postmodernistyczna proponuje odniesienie się do kwestii, które wydawały się w przeszłości bądź będą wydawać się przyszłości znaczące dla człowieka. Konstytutywna dla postmodernistycznych koncepcji wydaje się owa periodyzacja naszego oglądu rzeczywistości. Nie jesteśmy w stanie zobaczyć świata i składających się na niego bytów tu i teraz. Odniesienia te czynimy do bytów ujawnionych w przeszłości bądź tych, które mogą dopiero nadejść. Przeszłość wydaje się stanowić punkt odniesienia, jest przekątnikiem urzeczywistnionych bytów ujawnionych w ściśle określonym kontekście. Inaczej mówiąc, przeszłość wysyca nas widmowymi groźbami. Natomiast przyszłość tworzy horyzont widmowych odniesień formułowanych w kontekście przyszłych losów (Jameson, 2011, s. 392–420). Na podstawie przekątników przeszłości próbujemy sobie wyobrazić to, co będzie miało miejsce w przeszłości. Wszelka aktualność odzwierciedlająca teraźniejszą sytuację może zostać naukowo opracowana dopiero w sytuacji jej minięcia. Zespolenie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości wydaje się niemożliwe z uwagi na różnice je stanowiące.

Rozumienie widma zaoferował w swoich rozważaniach Jacques Derrida (2016). Pisał on, iż:

„(...) widmo jest paradoksalnym wcieleniem (...) Staje się ono pewną ‘rzeczą’, którą trudno nazwać: ani duszą, ani ciałem, a zarazem i jedną, i drugą (...) nie wiemy, czy (...) to coś jest, czy istnieje, czy odpowiada jakiejś nazwie i czy ma jakąś esencję. (s. 24)

Derridiańskie widmo posiada trzy inherentne właściwości: a) spektralizację wszelkiego bytu; b) spektralizację czasu, który staje się czasem *out of joint*; c) asymetrię efektu wizjera (Hoffmann, 2017, s. 300). Wypracowana na tych założeniach widmontologia (inaczej: hantologia) to koncepcja o widmowości każdego bytu. Byty te posiadają ‘ducha’ przeszłości i na tej podstawie mogą kreować opresyjne wizje przyszłości. Zaistnienie jakiegokolwiek bytu przesycą bowiem kulturę pamięcią o nim, rezonując na przyszłe możliwości świata. Wyobrażenia te odciskają swoje piętno na doświadczeniach człowieka.

### **Podejście socjopsychologiczne**

W zakresie odniesień psychologicznych strach i lęk zalicza się do podstawowych emocji osadzonych w dobrostanie człowieka w toku ewolucji. Socjolog Theodore Kemper (1987, s. 263) wyróżnił emocje pierwotne oraz wtórne. Do emocji pierwotnych zalicza

strach, złość, depresję oraz satysfakcję. Do emocji wtórnych, tych podlegających uspołecznieniu, przypisał m.in. poczucie winy, wstyd, dumę, wdzięczność, miłość, nostalgię czy nudę. Emocje podstawowe towarzyszą więc wszelkim reakcjom, do których w wymiarze kulturowym możemy się jakoś przystosować. Warto zauważyć, iż małe dzieci często wyrażają strach przed zaśnięciem w ciemnym pokoju, brakiem obecności rodziców czy próbowaniem nowych smaków. Jest to zdecydowanie podstawowa emocja rezonująca w naszych postawach i przekonaniach, nie tylko w okresie dzieciństwa. Lęki ujawniają się również na dalszych etapach naszego wzrostu, jednak nie muszą być tym, czym się wydają.

Poza wymiarem psychologicznym reakcje behawioralne towarzyszące sytuacjom napawających ludzi strachem czy lękiem; stanowią wyraz ich komunikacyjnej ekspresji emocjonalnej. Komunikacja ta może dotyczyć się werbalnych, jak i niewerbalnych oznak narażenia na sytuacje towarzyszące tym negatywnym emocjom (Hess i Hareli, 2019, s. 52). Są to jedne z pierwszych reakcji naszego ciała na doświadczanie wydarzeń generujących strach czy lęk.

Jest to bez wątpienia emocja szeroko rezonująca w świadomości ludzi i wyzwalająca przeróżne reakcje. Jedni w danej sytuacji będą uciekać, strach wyzwoli w nich reakcję natychmiastowego ich oddzielenia od źródła niebezpieczeństwa. Inni z kolei podejmą działania zmierzające do jego wyeliminowania. Strach łączy się ze spostrzeganiem swojej bytności jako zagrożonej w jakimkolwiek zakresie – sytuacyjnym i egzystencjalnym, czy to w kontekście realnym, czy tylko wyobrażonym. Narracja niepewności i strachu przepelnia doświadczenia ludzi, ujawniając się w poziomie świadomościowym. Mamy tu więc do czynienia z psychologicznym ujęciem tych emocji. Mogą one łączyć się też z zagadnieniami czy zjawiskami dla nas niewiadomymi, a więc obawą przed tym, czego nie znamy, a tym samym nie rozumiemy, bądź z wydarzeniami dla nas niespójnymi. Strach ujawnić się może pod wieloma postaciami, m.in. bojaźni, obaw, niepokoju, lęku czy grozy.

Przyjęło się sądzić, iż strach jest czymś naturalnym, osadzonym w psychologicznym wymiarze dobrostanu człowieka. Każdy człowiek wykazuje pewne dyspozycje w sferze emocjonalności. Wraz z nabywaniem doświadczenia w odczuwaniu i przeżywaniu emocji może sobie z nimi coraz lepiej radzić. Tak więc emocje są zapośredniczone w doświadczeniu danego człowieka z uwzględnieniem kontekstu społecznego, który im towarzyszy. Efektem doświadczeń różnych emocji może być forma ekspresji behawioralnej prowadzącej do konkretnego działania bądź jego zaniechania – wraz z szeregiem pośrednich scenariuszy możliwych tu do uchwycenia. Percepcja bycia zagrożonym nie jest jednakowa u ludzi będących nawet w podobnym położeniu. Postrzeganie świata jako niebezpiecznego pozostaje pewną skłonnością warunkowaną wieloma czynnikami.

Tryby emocjonalności dotyczyć mogą wymiaru indywidualnego, gdzie mówić będziemy o zindywidualizowanym charakterze strachu. Geneza i funkcje tych emocji

można rozpatrywać przez pryzmat indywidualnych doświadczeń. W tym przypadku biografia danej osoby dostarcza doświadczeń będących efektem narażenia na jakieś niebezpieczeństwo. Możemy również rozpatrywać strach jako zbiorową formę tegoż zjawiska. Współcześnie zbiorowy strach naznacza zróżnicowane rodzaje napięć, jakie zagrażają wyznawanym przez ludzi wartościom. Zbiorowe postawy wyrażające strach w nowoczesności wydają się nie tylko wszechobecne, ale i mają charakter permanentny. Wrażliwość na strach na każdym z tych poziomów u każdego człowieka może być inna. Wrażliwość możemy tu rozumieć jako bezbronność w uporaniu się ze strachem. Istotną kwestią jest posiadanie przez podmiot indywidualny czy zbiorowy zasobów niezbędnych do radzenia sobie z doświadczanym strachem.

Bez wątpienia wymiar psychologiczny emocji może warunkować zachowania w danych sytuacjach związanych ze strachem, a może być i tak, że wyuczone zachowania będą w obliczu strachu regulowane przez normy kulturowe. Jest to bowiem również zjawisko kulturowe wytwarzane w procesie dokonujących się przeobrażeń życia społecznego i związanych z nim zagrożeń bezpieczeństwa ontologicznego. Kulturowy kontekst strachu osadza się nie tylko w warstwie instytucjonalnej, ale przede wszystkim reakcje na określone okoliczności są zapośredniczone poprzez normy kulturowe, które informują ludzi o tym, czego się od nich oczekuje w obliczu zagrożenia. Przykładem odmiennej interpretacji norm kulturowych jest postrzeganie kąpeli słonecznych jako niebezpiecznych. „Pomysł, że słońce jest niebezpieczne, musi być zaskoczeniem dla pokoleń, które wierzyły, że słońce jest faktycznie dobre dla ich zdrowia” (Füredi, 2006, s. 45). Postrzeganie zagrożeń pozostaje więc kulturowo zapośredniczonym doświadczeniem, zmieniającym się na przestrzeni czasu.

Reżym strachu regulowany jest przez rozliczne praktyki kulturowe zmierzające do ograniczenia negatywnych następstw w sytuacji wystąpienia zagrożenia bądź podjęcia działań zmierzających do zapobieżenia jego ponownego wystąpienia poprzez np. profilaktykę czy edukację. Wszelkie „reżimy dominacji mogą opierać się na strachu” (Tudor, 2003, s. 244), począwszy od sprawowania władzy przez wymiar instytucjonalny, aż do regulacji wymiaru mikrospołecznego jednostki funkcjonującej w danej wspólnocie. Emocje terroru, strachu czy lęku posiadają własną dynamikę oraz czas trwania w zależności od obiektów, którym towarzyszą.

### **Widma terroru i ich kulturowe bufory**

Przełomową pracą ukazującą, jak nieuświadomione lęki kierują ludzkim postępowaniem, przedstawili Jeff Greenberg, Sheldon Solomon i Thomas Pyszczynski w teorii opanowania trwogi (*Terror Management Theory*, 2015). Autorzy rozwinęli teorię Ernesta Beckera zawartą w książce *The Denial of Death* (1973). W 1974 roku publikacja ta nagrodzona została nagrodą Pulitzera. Becker na łamach tej pracy ujawnił, co takiego

sprawia, że ludzie postępują tak, jak postępują. Podstawą jego rozważań był instynkt samozachowawczy zorientowany na przetrwanie. Na przestrzeni rozwoju cywilizacyjnego człowiek przystosował się do przetrwania w obliczu niezliczonych niebezpieczeństw. Tak więc sama świadomość nieuchronności naszej śmierci ma głęboki i wszechobecny wpływ na kształtowanie losów jednostkowych osób, jak i całych cywilizacji.

Greenberg, Sheldon i Pyszczynski (2015) realizując badania w zakresie terroru strachu, przekroczyli ustalenia Beckera. Wskazali oni, jak świadomość nieuchronności śmierci napędza niemal wszystko, co robimy, rzucając światło na ukryte motywy kierujące ludzkim zachowaniem. Egzystencjalny lęk wyzwala potencjały trwogi, które człowiek pragnie opanować, aby pozostać przy życiu. Wskazali oni na dwa zasadnicze bufory kulturowe chroniące nas przed świadomością nieuchronności śmierci.

Pierwszym buforem trwogi jest intelektualna zdolność człowieka do wyrażania wspólnego *kulturowego światopoglądu* na temat własnego istnienia. Światopogląd ten kształtuje wyobrażenia czy przekonania, wyjaśniając naturę rzeczywistości i wyrażając ugruntowane poczucie sensu istnienia w tym świecie (Sheldon i in., 2015, s. 19). Kulturowe sposoby przekraczania śmierci zakorzenione są w symbolicznych nadziejach pocieszających nas w obliczu śmierci. Mogą być to wierzenia religijne, systemy moralne czy inne przekonania. Pozwalają one opanować potencjalne trwogi wyrażające lęk, strach, niepewność, lęklivość, stres, przerażenie, które wydają się nam nieuniknione w sytuacji zagrożenia. Zgodnie z teorią opanowania trwogi w wymiarze kulturowym – przetestowanym na badaniach eksperymentalnych – osoby uświadomione w zakresie własnej śmiertelności miały wyższą skłonność postępowania zgodnie z normami sankcjonowanymi w ich kulturze. Co więcej, świadomość śmierci wywoływała bardziej negatywne reakcje na zachowanie ludzi, którzy postąpili niezgodnie z przyjętymi wspólnotowo wartościami. Natomiast pozytywne reakcje są wyrażane w stosunku do osób, które postępują zgodnie z powszechnie uznanymi wartościami (Sheldon i in., 2015, s. 23). Tak więc kulturowe światopoglądy mocują poczucie własnej wartości na kulturowych imperatywach, chroniąc przed wzbudzeniem przerażenia, jak i zapewniającym człowiekowi trwanie w niesprzyjających mu okolicznościach.

Drugim buforem trwogi jest samoocena wyrażająca *poczucie własnej wartości*, osadzona na buforze kulturowego światopoglądu. Wysokie poczucie własnej wartości oraz związanej z nim umiejętność radzenia sobie z niebezpieczeństwami są wpajane od dziecka w postaci kulturowych schematów rzeczy. Takim kulturowym schematem rzeczy jest wszystko to, co zarówno w przekazach werbalnych, jak i niewerbalnych zachowuje między sobą zgodność. Mogą być to schematy religijne określające dobro i zło, a więc kradzież będzie zawsze złym występkiem, a pomoc bliźnim będzie dobrym uczynkiem. Mogą być to schematy moralne, a więc nieakceptowanie podejmowania wszelkich ryzykownych działań narażających siebie lub innych na realne niebezpie-

czeństwo, a właściwe będą zachowania umacniające poczucie bezpieczeństwa. Kulturowe schematy rzeczy odgrywają więc bardzo ważną rolę w kształtowaniu doznań związanych z poczuciem własnej wartości.

Wysokie poczucie własnej wartości jest niezbędne do opanowania naszego strachu przed śmiercią (Sheldon i in., 2015, s. 31). Wyzwała ono pewność, zaufanie, ich podmiotowość podejmuje działania, a tym samym ugruntowuje bezpieczeństwo w wymiarze psychologicznym. Stabilne poczucie własnej wartości łagodzi lęki związane z możliwymi do doświadczenia zagrożeniami. Wzmaga także umiejętność podejmowania działań zmierzających do uporania się z ewentualnymi następstwami zagrożeń. Samoocenę tę umniejszać będzie nie tylko poczucie bezradności, bezbronności, nieufności, poczucie nieadekwatności czy niemoc w stosunku do ujawniających się zagrożeń bezpieczeństwa ontologicznego. Ernest Becker stwierdził, że „kiedy ludzie nie mają poczucia własnej wartości, nie mogą działać, załamują się” (Becker, 1973 za: Sheldon i in., 2015, s. 58). Pewność siebie jest osobistym kapitałem pozwalającym umiejętnie zarządzać emocjami, w tym szczególnie tymi negatywnymi, związanymi ze strachem czy lękiem. Potwierdzone to zostało w sytuacji doświadczeń traumatycznych, osobom tym znacząco pomaga odbudowanie wiary we własne możliwości, własną sprawczość utraconą jakimś konkretnym wydarzeniem.

### **Wybrane widma kultur strachu**

Na każdym etapie rozwoju cywilizacji spotykamy się z elementami strachu zakorzenionymi w szerszym kulturowym kontekście. Kontekst kulturowy jest niezwykle hybrydycznym tworem zapewniającym członkom danej wspólnoty realizację wszelkiej aktywności. Kontekst kulturowy rozumieć należy jako uwarunkowania kształtujące współdziałanie ludzi ze sobą, postrzeganie i interpretację otaczającego ich świata czy tworzenie wspólnot w wymiarze materialnym, jak i niematerialnym. Strach pozostaje potężną emocją wyzwalaną bądź kreowaną w kontekście kulturowym. Przykładami niech będzie bojaźń przed bóstwami czy Bogiem, strach przed głodem, chorobami, przestępczością, żywiołowością natury, utratą pracy czy obawa przed utratą życia. Obecnie zauważamy znaczące przejście od świadomości logocentrycznej do świadomości ikonocentrycznej (Skoll, 2010, s. 23). Oznacza to, że wyobrażenia lęku spotęgowane są graficzną ich wizualizacją rozpowszechnianą w mass mediach, mocniej przemawiającą do wyobrażeń odbiorców, niż przekaz mówiony, czy pisany.

Przykładem wzorców kulturowych wzmagających poczucie strachu jest obawa przed przestępczością (Garland, 2001). W dawnych czasach ludzie nie zamykali swoich domostw, nie martwiąc się o kradzież dobytku. Społeczności sąsiedzkie były tak mocno osadzone na etosie solidarności społecznej oraz zaufaniu, iż nie martwiono się o tego typu incydenty. Wszyscy w poczuciu tworzonej wspólnoty z wzajemnością dbali o posiadane dobra. Następująca z biegiem lat erozja stosunków sąsiedzkich spowodowała

wzrost nieufność względem obcych – również tych będących sąsiadami w relatywnie bliskich kręgach społecznych. Większość współczesnych ludzi poza bliskością przestrzenną nie dzieli z sąsiadami żadnych relacji społecznych. W związku z tym ukształtowany wzorzec kultury strachu w obszarze przestępczości nie tylko utrzymuje się w świadomości mieszkańców, ale jest podtrzymywany przez instytucjonalne narracje. W ponowoczesnej kulturze strachu formułuje się wiodące wzorce określające, czego powinniśmy się obawiać.

Analiza mechanizmów przekształcających ponowoczesne społeczeństwa skłoniła wielu badaczy do wyłonienia spostrzeżeń w zakresie uchwycenia bytu „kultury strachu” (Giddens, Bauman), „socjologii strachu” (Tudor, 2003) „polityki strachu” (Füredi, 2006, s. 175), „przemysłu strachu” (Shalhoub-Kevorkian, 2015, s. 7 i dalsze), „atmosfery strachu” (Duchliński, 2017, s. 119 i dalsze) czy „moralnej paniki” (Bader i in., 2020). Odniesienia te lokują się na poziomie makro organizacji społecznej, rezonując na niższe poziomy wspólnotowych struktur. Kultura strachu podsycona jest narracją o nieuchronności strachu towarzyszącej większości aktywności ludzi. Füredi wskazuje, iż kultura strachu „nie jest po prostu reakcją na określone zagrożenie, ale jest kulturową metaforą interpretacji życia. To nie nadzieja, ale strach pobudza i kształtuje kulturową wyobraźnię z początku XXI wieku” (Füredi, 2006, s. VII). Współcześnie lęki dzięki kanałom komunikacji i mass mediom rozprzestrzeniają się niewiarygodnie szybko. W kulturze strachu zauważa się immanentność gróźb towarzyszącym wszelkim aktywnościom. Kiedy relatywnie nowe obawy stają się powszechne, ujawniają się groźby w coraz to nowych obszarach. Stan ten określa się mianem ciągłego „przystosowywania do bezsilności”.

Kultura strachu mocniej rezonuje w podmiotach lękliwych, fatalistycznych, skłonnych do ulegania takim emocjom, jak i podatnych na nie. Uwarunkowania te mogą świadczyć o jakichś formach bezsilności.

Strach żeruje na bezbronnych. Ci, którzy czują się bardziej bezbronni fizycznie i dlatego mają mniejsze możliwości obrony, są bardzo bojaźliwi. Ci, którzy czują się bardziej bezbronni społecznie, albo dlatego, że mają status mniejszości, albo dlatego, że brakuje im kapitału materialnego i społecznego niezbędnego do tego, by uniknąć katastrofy lub liczyć się z nią, są znacznie bardziej bojaźliwi niż grupy i klasy uprzywilejowane. (Bader i in., 2020, s. 40)

Rozpowszechnianie strachu w warstwach społecznych na nie wrażliwych, wydaje się relatywnie łatwe i szybkie. Inaczej rzecz ma się we wspólnotach nieustraszonych (*fearless*). Wykazują one większą odporność na uczucia lęku i strachu, radząc sobie z nimi doskonale.

Wspólnymi elementami dla ponowoczesnych wzorców kultur strachu wydają się powszechność stosowania gróźb, permanentne zastraszanie (np. podsywanie obaw, niepokoju, wszelkich lęków), stosowanie technik manipulacji mających na celu kontrolowanie ludzi, wprowadzenie poczucia destabilizacji ich życia (np. obojętność, odrętwienie)



байд ich celowe izolowanie (np. ich alienacja, apatia). Wzorce strachu w ujęciu pejoratywnym wydają się w swoich tożsamościach dość spójne.

Do danej kultury strachu w wymiarze społecznym przypisane są znaczenia oraz narracje uzasadniające status wszelkich niepewności wywołujących te negatywne emocje. Wspólne znaczenia nadawane obiektom niebezpiecznym kierunkują możliwą reakcją ludzi na nie. Może być to jednakowo wrogość czy świadome unikanie tych sytuacji, zachowywanie ostrożności czy podejmowania ryzyk z nimi związanych. Niemożność przewidzenia przyszłych wyników bądź niepewność co do podejmowanych działań wzmagać może lękliwość. Sama świadomość rozlicznych zagrożeń możliwych do urzeczywistnienia wywołuje strach niezależnie od tego, czy zostaną one realnie urzeczywistnione.

Zjawiska kultur strachu stały się centralną kategorią globalnego życia społecznego. Bardzo ciekawą optykę rozumienia kultur strachu zaproponowały Linke Uli i Smith Danielle Taana (2009). Rozumieją one kultury strachu, wyrażone w liczbie mnogiej „w kategoriach reżimów terroru, które są dyskursywnie, strategicznie i doświadczalnie narzucane istotom ludzkim uwięzionym w coraz bardziej niestabilnych strefach kontaktu pomiędzy systemami politycznymi, zmilitaryzowanymi społecznościami i aparatami administracyjnymi” (Linke i Smith, 2009, s. 5). Kultury strachu mają przede wszystkim podłoże polityczne, są wytwarzane, podtrzymywane i normalizowane. Strach będący źródłem przedmiotowej strategii ma paraliżować i odwracać uwagę od faktycznych zjawisk czy tematów, jakich dotyczą. Podsycając lęki, wykorzystuje się bieżące wydarzenia do legitymizacji przekazu danej kultury strachu. Istnienie wielu kultur strachu przesycza coraz częściej większość obszarów i aspektów ludzkiej działalności.

Władza w skrajnych przypadkach może wykorzystywać mechanizmy kultury politycznego strachu dla własnych celów. Wyolbrzymianie określonych zagrożeń potęguje strach i daje możliwości m.in. zaakceptowania przez obywateli bardziej opresyjnego prawa ograniczającego ich wolność. Następuje więc legalizowanie przemocy realizowanej przez państwo uzasadnione moralną koniecznością zapobiegania gorszemu złu. Polityczny dyskurs strachu manipuluje ludźmi w celu wytworzenia przychylnych postaw dla iluzorycznych obietnic zapewniania bezpieczeństwa. Angażuje ich i dyscyplinuje zarazem, aby postępowali zgodnie z intencją mocodawców bezprawnego wzbudzania strachów. Posłuszeństwo ludzi wypracowane jest właśnie przez retorykę strachu. Strach ten może osadzić się głęboko w podmiotowości ludzi, oddziałując w sposób niekorzystny na ich psychospołeczny dobrostan. Jak już stwierdził Michael Foucault, zarządzanie strachem pozostaje głównym narzędziem współczesnego państwa w wymiarze bezpieczeństwa narodowego. Polityczny dyskurs strachu wykorzystuje wiele narracji dla własnych celów, przytoczyć tu można przykład zimnej wojny, wiktylizację kryminalną, wojny z terroryzmem (Stelmach i Moch, 2022) czy doświadczanych kryzysów humanitarnych, zdrowotnych, ekonomicznych itp. Dyskurs nie jest przekazywaniem danych słów w formie przekazu ustnego czy przekazu pisemnego, ale

jest *sposobem* mówienia i pisania o danych kwestiach, regulując w ściśle określony sposób zachowania u odbiorców.

Norbert Elias wniósł ciekawe spostrzeżenia na temat licznych obaw i lęków osadzonych w psychicznym habitusie człowieka. W swoim historycznym studium *The Civilizing Process* (2000) dokonał analiz rozwoju manier i etykiety w Europie. Wśród wielu rozważań zwrócił uwagę na strach jako istotny mechanizm formujący coraz to bardziej złożone struktury społeczeństw. W strukturach tych ludzie odczuwać mogą coraz większy strach i niepokój związany z niepewnością osiągniętej pozycji społecznej oraz ryzyk związanych z możliwością jej nagłego utracenia. Lęki socjogeniczne (*sociogenic fears*) wyłaniają się jako jeden z centralnych problemów procesu cywilizacyjnego (Elias, 2000, s. 11). Strach przed wzbudzeniem czyjegoś niezadowolenia, narzucana powściągliwość wobec wszelkich naruszeń generujących strach czy strach przed innymi ludźmi, to tylko niektóre przykłady internalizacji strachu w codziennych rytuałach i praktykach. Problematyka ta nie została szerzej rozpoznana, warto jednak docenić ujawnienie problematyki lęku w socjologicznych odniesieniach naukowych.

W płynnej ponowoczesności fenomen kultury strachu dostrzegł i opisał również Zygmunt Bauman. Określił on kulturę strachu jako atmosferę stanowiącą siłę napędową dokonywanych w ponowoczesności przeobrażeń. Przeobrażenia te są wprowadzane przez mocodawców sprawujących władzę w zakamuflowanej formie przymusu, pod pretekstem wywołania finalnie pożądaných przez odbiorców skutków. Motywy tych mocodawców są głęboko ukryte, nie zawsze są one zgodne z motywami osób poddanych ich władzy. Bauman wskazuje, iż:

dla zdecydowanej większości mieszkańców naszego świata ostateczny efekt obecnych transformacji (opatrzonej kryptonimem „globalizacja”) sprowadza się do gwałtownego pogorszenia warunków życia, a przede wszystkim nieznaną wcześniej niepewności egzystencjalnej czy może raczej niepewności w nowej i nieznaną wcześniej formie – odartej z dawnych, zrutynizowanych mechanizmów obronnych i środków zaradczych. (Bauman, 2007, s. 234)

Autor dowodzi również, iż współczesny człowiek jest nieustannie absorbowany potencjalnością grożących mu niebezpieczeństw. Widma strachu przesycają doświadczenie ludzi, przenikając w „płynnej formie” każdy obszar ich życia, niszcząc zaufanie społeczne, solidarność i destruktywnie wpływając na zaangażowanie obywatelskie. Współczesne, późno nowoczesne społeczeństwo jest szczególnie podatne na retorykę powszechnej atmosfery strachu. Możliwe, iż przyczyn tego stanu rzeczy upatrywać należy w rozczarowaniach związanych ze zwątpieniem w lepszą przyszłość.

Kategorie strachu mające w swoich założeniach propagowanie fałszywych przekonań w globalnej narracji są płynne, co oznacza, iż bez problemu przekraczają granice państw narodowych. „Globalny charakter ma także strach, jaki zwiększa się w każdej populacji po aktach terroru — w tym w wyniku korzystania z globalnych mediów, re-

produkujących efekt zastraszania” (Pieńkowski, 2015, s. 229). Retoryki strachu nie posiadają charakterystyk osadzających je w konkretnych lokalizacjach, lecz stają się zjawiskiem egalitarnym. Niezależnie od układu geoprzestrzennego, poziomu rozwoju społecznego, sił politycznych czy innych obiektywnych okoliczności, strach stał się doświadczeniem rezonującym w świadomości ludzi. Im bardziej przerażające wizje dotyczące określonych rodzajów, tym większy wzmagają się powszechni lęk.

W pewnym znaczeniu strach jest nieodłącznym elementem ludzkich biografii, stąd też pewne jego przejawy będą uzewnętrzniać się i tworzyć zbieżność wspólnych cech. To, w jaki sposób wyrażamy strach i lękliwość, podlega kulturowym zmianom na przestrzeni dłuższego horyzontu czasu i tworzy swoiste dla niego wzorce. Kultury strachu mogą stać się dla osób sprawujących władzę narzędziem kontroli. W związku z tym nie jest przesadą twierdzenie, iż kultury strachu podlegają zarządzaniu ich mocodawców. Wykorzystuje się narracje kultur strachu do realizacji ściśle określonych celów, w sposób wybiórczy propagując przekazy sprzyjające jak najefektywniejszemu ich osiągnięciu.

Zauważalne jest zjawisko normalizacji strachu. Polega ono na chronicznie długo-trwałym istnieniu zarzewi lęków mających na celu władanie żywymi. Wzorowane w sposób celowy oraz odtwarzane kultury strachu nie są czymś statycznym, lecz dynamicznie w ich ramach kreowane są narracje oddziałujące na odbiorców. Zmienność ta zależna jest od zewnętrznego kontekstu i dostosowana jest do reakcji ludzi na ten przekaz. Współczesny człowiek wydaje się posiadać mentalność przesyconą wielością strachów i lęków. Strach łączony bywa z bezpośrednim i obiektywnym zagrożeniem, podczas gdy lęk odnosi się do przewidywanego, subiektywnego zagrożenia (Bourke, 2015, s. 189).

Zapewnianie szeroko pojętego bezpieczeństwa w instytucjonalnych okowach państw narodowych jest przedmiotem umowy społecznej. Państwo bierze na siebie odpowiedzialność za zapewnianie bezpiecznych przestrzeni życiowych swoim mieszkańcom. Odpowiedzialność ta odnosi się do wielu różnych zagrożeń ujawniających się na terytorium danej wspólnoty. Najczęściej uświadomionym poziomem rozpoznania wszelkiego typu zagrożeń jest kontekst wewnętrzny i zewnętrzny. Tego typu ‘reżim graniczny’ (Balibar, 2007) podtrzymuje w świadomości atawizmu geoprzestrzennego, opartego na logice swój dobry – obcy zły. Ten binarnie wyrażony atawizm określa bardzo dokładnie, kto przynależy do swoich, a kto jest z tych granic marginalizowany, a nawet wykluczany. Chronione przez państwo i jego instytucje „wnętrze” staje się przestrzenią zapewniającą wspólnocie swobodne przemieszczanie się. Ufortyfikowane „zewnątrze” daje poczucie ochrony przed innymi – wrogami, przestępcami, outsiderami, uchodźcami czy imigrantami. Podsumowując, wszelkiego typu atawizmy ujawniające się w przestrzeniach społecznych są dla społeczności niekorzystne. Nie ważne, czy ich przedmiotem jest identyfikacja innych za pomocą płci, wyglądu, prefe-

rencji seksualnych, niepełnosprawności, pochodzenia etnicznego czy innych kulturowych wyróżników. Odmawia się tym ludziom możliwości realizowania własnej podmiotowości, a tym samym okrada się ich z resztek człowieczeństwa.

Terror, strach czy lęk są zjawiskami eksplorowanymi przez nauki społeczne (Jarynowski i in., 2019, s. 123–152). Bardzo dobrym przykładem eksploracji zagadnień związanych z tym, czego boją się Amerykanie jest the Chapman University Survey on American Fears<sup>1</sup>. Badacze dokonali ponad 90 różnych zjawisk mogących powodować strach na skali: ‘bardzo się boją’, ‘boją się’, ‘trochę się boją’ lub ‘w ogóle się nie boją’ (Bader i in., 2020, s. 18–20). Listy obaw w każdych falach badania zmieniają się, odzwierciedlając aktualną sytuację społeczną, polityczną czy ekonomiczną. Generalnie utrzymujący się strach negatywnie wpływa na zdolność podejmowania decyzji przez jednostki, powoduje lęki, depresję i słabe zdrowie fizyczne. Należy więc przeciwdziałać ich negatywnym następstwom.

### Widmowe paradoksy przekraczania strachu

Strach i lęk mogą wyrażać paradoksy zawierające w sobie immanentną sprzeczność. Wyłanianie paradoksów w przestrzeni spostrzeżeniowej w odniesieniu do strachu czy lęku polega na określeniu sprzeczności towarzyszących tym zjawiskom. Paradoks zdefiniuję tu w następujący sposób:

Paradoksem pozostaje taki rodzaj przekonań, które ujawniają swoistą dla siebie sprzeczność, jednakże krytyczne rozpoznanie dowodów sugeruje, iż jego przesłanki są poprawnie wywiedzione. Natura ontologiczna jakiegoś zjawiska czy zdarzenia pozostaje dla nas paradoksalna, kiedy zgodnie z logiką czy też z naszymi oczekiwaniami nie spodziewamy się zaistnienia owej sprzeczności. (Stochmal, 2021, s. 87)

Paradoks pozostaje więc zagadnieniem lokującym się wewnątrz natury danego zjawiska i rezonujące przeciwstawnością oczekiwanych następstw. W jaki więc sposób postrzegać należy lęk i strach, które to zawierać mogą w sobie przeciwstawności czy rozbieżności? Węgierski socjolog, Elemér Hankiss uważa, iż „strach wydaje się jednocześnie być oraz nie być fundamentalnym doświadczeniem człowieka” (Hankiss, 2001, s. 7). Strach i lek osadza się w sposób nierozłączny w ludzkim doświadczeniu, ale jest jednocześnie z niego wyrugowany, usuwany czy też wypierany.

Terror, lek czy strach nie generują wyłącznie negatywnych następstw. Mogą one stać się istotną siłą napędową dokonywanych przez człowieka zmian w kontekście kulturowym. Poprzez organizację społeczną człowiekowi udało się rozwinąć sposoby i środki – systemy przekonań, wzorce zachowań i instytucje – które chronią go z mniejszym lub większym powodzeniem przed ujawnianymi lękami. W dyspozycji własnego

---

<sup>1</sup> Osoby, które chcą się zapoznać z metodologią badań, mogą skorzystać z baz danych udostępnionych na stronie <https://www.thearda.com/>.

kapitału społecznego posiada zasoby mogące te destruktywne siły przekształcić w pozytywną energię, siły, które w dalszym ciągu odgrywają główną rolę w budowaniu ludzkich cywilizacji. Zamiast wzbudzać strach, należałoby nauczyć ludzi, jak mogą poradzić sobie z doświadczanym przerażeniem. Wymaga to wprowadzenia atmosfery uspokojenia, obiektywnego przedstawienia faktów oraz sposobów poradzenia sobie z wynikłymi problemami. Dysproporcje w postrzeganiu niszczycielskiej siły zagrożeń w stosunku do nieuświadomionych dyspozycji ich pokonania mogą być znaczne. Warto więc pielęgnować w świadomości społecznej potencjał sił możliwy do uruchomienia w sytuacji tego wymagającej.

### Wnioski

Poczucie strachu stawać się może centralnym doświadczeniem podmiotu i wyrażać jego osobistą bądź społeczną podatność na negatywne zdarzenie lub też aktywizować siły zmierzające do ich zażegnania. Wzorce kultury strachu otaczające członków danej wspólnoty mogą przenikać ich jestestwo. Wszelki terror, lęk czy strach – czy to na poziomie indywidualnym, czy społecznym – pogłębiać mogą istniejące już nierówności społeczne. Chociaż podstawowym dążeniem istot ludzkich jest radzenie sobie ze strachem i lękiem, nie każdy posiada kapitał społeczny, aby przeciwdziałać ich negatywnym następstwom. Należy więc przeciwdziałać wszelkim niemożnością uporania się z nimi. Jednym ze sposobów jest praktykowanie kulturowych buforów, ograniczających ich negatywne konsekwencje.

Istnieje wiele sposobów na ograniczenie podatności na retorykę strachu. Zamiast traktować strach jako oczywistą emocję, zjawisko przyjmowane za pewnik, powinniśmy zbadać znaczenie związane ze strachem oraz zasady i zwyczaje rządzące sposobem doświadczania i wyrażania strachu. Przeciwdziałaniem dla kultury strachu jest kultura zaufania. Pielęgnowanie jej wzmacnia stabilizację wspólnoty, pewność co do oczekiwanych rezultatów, wzmacnia współpracę na rzecz dobra wspólnego. Im wyższy będzie kapitał społeczny danej osoby czy wspólnoty, tym wyższy będzie ich dobrostan i jakość życia (Jeran, 2019, s. 201). W sytuacji doświadczenia terroru, strachu czy lęku podmiot podejmuje decyzje, jak może sobie z nimi poradzić.

### BIBLIOGRAFIA

1. Jarynowski, A., Paradowski, M. B., Buda, A. (2019). Modelling communities and populations: an introduction to computational social science. *Studia Metodologiczne*, 39, 123–152. <http://doi.org/10.14746/sm.2019.39.5>.
2. Bader, Ch. D., Baker, J. O., Day, L. E., Gordon, A. (2020). *Fear itself: the causes and consequences of fear in america*. Z wprowadzeniem E. Babbie. New York University Press.
3. Balibar, É. (2007). *Trwoga mas: Polityka i filozofia przed Marksem i po Marksie*. Tłum. A. Staroń. Dialog.

4. Bauman, Z. (2007). *Płynne życie*. Wydawnictwo Literackie.
5. Becker, E. (1973). *The denial of death*. The Free Press.
6. Derrida, J. (2016). *Widma Marksa. Stan długu, praca żaloby i nowa Międzynarodówka*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
7. Duchliński, P. (2017). Atmosfera strachu i jej rola w doświadczeniu świata realnego. W: B. Bodzioch-Bryła, L. Dorak-Wojakowska (red.), *Anatomia strachu. Strach, lęk i ich oblicza we współczesnej kulturze* (119–137). Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum.
8. Elias, N. (2000). *The civilizing process: sociogenetic and psychogenetic investigations*. Wydanie 2. Tłum. E. Jephcott. Wiley-Blackwell.
9. Furedi, F. (2006). *Culture of fear revisited: risk-taking and the morality of low expectation*. Continuum International Publishing Group.
10. Garland, D. (2001). *The culture of control: crime and social order in contemporary*. The University of Chicago Press.
11. Hankiss, E. (2001). *Fears and symbols: an introduction to the study of western civilization*. CEU Press.
12. Hess, U., Hareli, S. (2019). *The social nature of emotion expression: what emotions can tell us about the world*. Springer International Publishing.
13. Hoffmann, K. (2017). Widmo. Instrukcja obsługi (pierwsze uruchomienie). *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka*, 30, 299–312. <http://doi.org/10.14746/pspsl.2017.30.14>.
14. Jameson, F. (2011). *Postmodernizm, czyli logika kulturowa późnego kapitalizmu*. Przekł. Maciej Płaza. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
15. Jeran, A. (2019). *DOBRANI... Miary, skala i konsekwencje (nie)dopasowań na polskim rynku pracy*. Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
16. Kemper, T. (1987). 'How many emotions are there? Wedding the social and the autonomic components. *American Journal of Sociology*, 93(2), 263–289.
17. Linke, U., Smith, D. T. (2009). Fear: a conceptual framework. W: U. Linke, D. T. Smith (Eds.), *Cultures of fear: a critical reader* (1–17). Pluto Press.
18. Pieńkowski, P. (2015). Wspólnota globalnych ryzyk. Rozważania o (nie)możliwej jedności. *Kultura – Historia – Globalizacja*, 18, 229. [http://www.khg.uni.wroc.pl/files/17%20KHG\\_18%20Pienkowski%20t.pdf](http://www.khg.uni.wroc.pl/files/17%20KHG_18%20Pienkowski%20t.pdf).
19. Shalhoub-Kevorkian, N. (2015). *Security theology, surveillance and the politics of fear*. Cambridge University Press.
20. Skoll, G. R. (2010). *Social theory of fear: terror, torture, and death in a post-capitalist world*. Palgrave Macmillan.
21. Solomon, S., Greenberg, J., Pyszczynski, T. (2015). *The worm at the core: on the role of death in life*. Random House.
22. Stelmach, J., Moch N. (2022). Time in responding to terrorist attacks in cities. *Sustainability*, 14(24), 1–19. <http://doi.org/10.3390/su142416643>.
23. Stochmal, M. (2021). *Relacyjna moc darów troski i ofiarność druhów ochotniczych straży pożarnych. Perspektywa krytycznego realizmu i ontologii społecznej*. PWN.
24. Tuan, Y. (2013). *Landscapes of fear*. University of Minnesota Press.
25. Tudor, A. (2003). A (macro) sociology of fear? *The Sociological Review*, 51(2), 244. <http://doi.org/10.1111/1467-954x.00417>.